

Gowin dalej bredzi o współpracy z Izraelem

6 czerwca 2018

Wicepremier oraz minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin przebywał ostatnio z trzydniową wizytą w Izraelu. Były polityk Platformy Obywatelskiej twierdzi, że nasz kraj jest wciąż cennym sojusznikiem dla Izraela, ponieważ państwa zachodnioeuropejskie „wykazują rezerwę wobec izraelskiej polityki”, a ponadto ma nadzieję na uchylenie części zapisów ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, bo dobre stosunki z syjonistami są kluczem do utrzymania bliskich relacji ze Stanami Zjednoczonymi.

Gowin pod koniec maja przebywał z trzydniową wizytą w Izraelu, gdzie uczestniczył między innymi w specjalnej konferencji z okazji siedemdziesiątej rocznicy powstania syjonistycznego państwa. Podczas międzynarodowego wydarzenia poświęconego innowacjom rozmawiał więc z izraelskim premierem Benjaminem Netanjahu, mówiąc mu, że w kwestii rozwoju technologicznego Polska może „się wiele nauczyć od naszych izraelskich przyjaciół”. Netanjahu miał przy tym nie poruszać kwestii nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej.

Szef partii Porozumienie, będący w przeszłości jednym z czołowych polityków Platformy Obywatelskiej, przyznał jednak, że szef syjonistycznego rządu był jedynym politykiem nie wspominającym o tym temacie. Pozostali mieli natomiast domagać się nawet uchylenia całej ustawy, na co Gowin jednak nie chce się zgodzić. Wicepremier jednocześnie uważa jednak, że Trybunał Konstytucyjny powinien uchylić część nowego prawa, zwłaszcza tę dotyczącą ścigania poza granicami kraju osób oskarżających Polskę o rzekomy współudział w Holokauście.

Dzięki temu, zdaniem wicepremiera, możliwe będzie poprawienie relacji z Izraelem. Tamtejsi politycy mają bowiem ogólnie

wypowiadać się o Polsce życzliwie, ponieważ większość zachodnioeuropejskich rządów „wykazuje rezerwę wobec polityki izraelskiej”, co oznacza oczywiście, iż obóz Zjednoczonej Prawicy ma na ten temat zupełnie inne zdanie. Gowin chce zacieśniać polsko-izraelską współpracę także przez wzgląd na stosunki ze Stanami Zjednoczonymi.

Zdaniem byłego posła PO w chwili obecnej mamy „unikatową w skali historii szansę zwiększenia polskiego bezpieczeństwa przez zapewnienie sobie stałej obecności amerykańskich baz NATO”, ale również przedstawiciele amerykańskich władz mają cały czas poruszać temat nowelizacji ustawy o IPN.

Gowin jest jednym z głównych krytyków obecnego kształtu ustawy o IPN w rządzie Mateusza Morawieckiego, co argumentuje głównie obawą o możliwość wycofania się USA ze stałego rozmieszczenia swoich wojsk na terenie naszego kraju. Wicepremier bagatelizuje także ustawę 447 przyjętą przez amerykański kongres, która jego zdaniem nie doprowadzi do realizacji żydowskich roszczeń majątkowych wobec Polski, chociaż zupełnie inne zdanie na ten temat ma Polonia amerykańska.

Na podstawie: wPolityce.pl, Interia.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)